

Posłuchaj

()

(Działo się roku Pańskiego pierwszego).

LEKCYA (Izajasz rozdział 10, wiersz 1—7).

Wstań, oświeć się Jeruzalem, bo przyszła światłość twoja, a sława Pańska weszła nad tobą. Bo oto ciemności okryją ziemię i mrok narody, ale nad tobą wnijdzie Pan, a sława Jego nad tobą widzianą będzie. I będą narody chodzić w światłości twojej, a królowie w jasności wejścia twojego. Podnieś wokoło oczy twoje, a oglądaj: ci wszyscy zgromadzili się, przyszli do ciebie: synowie twoi z daleka przyjdą, a córki twoje z boku powstaną. Tedy oglądasz, i opływać będziesz: zadziwi się i rozszerzy się serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraja morska, moc poganów przyjdzie do ciebie. Obfitość wielbłądów okryje cię, i dromedary z Madian i Kpha, wszyscy z Saby przyjdą złoto i kadzidło przynosząc, i chwałę Panu opowiadając.

EWANGELIA (Mat. rozdz. 2, w. 1—13).

Gdy się narodził Jezus w Betleemie Judzkiem, za dni Heroda Króla, oto Mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozolimy, mówiąc: Gdzie jest, który się narodził, Król Żydowski? Albowiem widzieliśmy gwiazdę Jego na wschód słońca, i przyjechaliśmy pokłonić się Jemu. Co gdy usłyszał król Herod, zatrwożył się, i wszystka Jerozolima z nim. I zebrawszy wszystkie kapłany i uczyciele ludu, dowiadywał się od nich gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli: W Betleem Judzkiem. Bo tak jest napisano przez Proroka: I ty Betleem, ziemio Judzka, z żadnej miary nie jesteś najpodlejsza między książęty Judzkimi, albowiem z ciebie wynijdzie wódz, który będzie rządził lud mój Izraelski. Tedy Herod wezwawszy potajemnie onych Mędrców, pilnie się wywiadywał od nich czasu, którego im się gwiazda ukazała. I posiawszy je do Betleem, rzekł: Idźcie, a wywiadujcie się pilnie o Dzieciątku, a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja przyjechawszy, pokłonił się Jemu. Którzy wysłuchawszy króla, pojechali. A oto gwiazda, którą widzieli na wschód słońca prowadziła je, aż przyszedłszy, stanęła nad miejscem, gdzie było Dzieciątko. A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką. I wszedłszy w dom, znaleźli Dzieciątko z Maryą, Matką Jego, i upadłszy, pokłonili się Jemu, a otworzywszy skarby swe, ofiarowali Mu dary, złoto, kadzidło i mirrę. A napomnieni we śnie, aby się do Heroda nie wracali, inszą drogą wrócili się do krainy swojej.

Tyle dowiadujemy się z słów Pisma świętego:

Pierwszymi, którzy przybyli pokłonić się narodzonemu w stajence Betleemskiej Dzieciątku Jezus, byli pasterze, strzegący trzód swoich w okolicy miasteczka Betleem. Niedługo potem przybyli trzej Mędrcy z dalekich krajów swoich. Za przewodem cudownej gwiazdy, która się im ukazała udali się w drogę, aby znaleźć nowonarodzonego Króla żydowskiego. Przybyli do Jerozolimy, i tu się pytali, mówiąc: Gdzie jest, który się narodził Król żydowski? Albowiem widzieliśmy gwiazdę Jego na wschód słońca i przyjechaliśmy pokłonić się Jemu. (Mat. 2, 2). Król Herod, usłyszawszy to, zatrwożył się wielce i cała Jerozolima z nim. Wezwawszy tedy uczonych, dowiadywał się od nich, gdzieby się miał Chrystus narodzić, a oni mu powiedzieli, że w Betleem judzkiem, bo tak jest napisano u Proroka Micheasza Święci Trzej Królowie.5,2: „A ty Betleem Efrata, malutkieś jest między tysiącmi Judzkimi: z ciebie mi wynijdzie, który będzie panującym w Izraelu, a wyjścia jego od początku, ode dni wieczności.“ Herod tedy wywiadywał się u trzech Mędrców, kiedy się im gwiazda ukazała, a wreszcie wyprawił ich do Betleem, polecając, aby z powrotem wstąpili do niego i opowiedzieli, co słyszeli i widzieli. Mędrcy odeszli, znowu ukazała im się owa gwiazda, która zawiódłszy ich do Betleem, stanęła nad stajenką. Poznali więc, że tu Król żydowski się znajduje, i weszli. Ale zaiste! potrzeba było wielkiej wiary, aby w Dzieciątku, złożonem na garści słomy, poznać Zbawiciela świata. Tej łaski udzielił im Jezus, a oni padłszy na kolana, oddali Mu pokłon, i ofiarowali dary: złoto, kadzidło i mirrę: złoto jako królowi, kadzidło jako Bogu, i mirrę jako człowiekowi. Pełni wiary wracali do ojczyzny, ale ostrzeżeni we śnie przez Anioła, nie udali się przez Jerozolimę, lecz inną poszli drogą.

Mędrcy, których imiona są: Kasper, Melchior i Baltazar, żyli odtąd świętobliwie, i świętą śmiercią umarli. Relikwie ich przeniósł cesarz Konstantyn Wielki do Konstantynopola, stąd przeniesione zostały w 12-tym wieku do Medyolanu, a potem do Kolonii, gdzie dotąd w katedrze się znajdują. Pismo święte nie nazywa ich królami, tylko Magami, co znaczy tyle, co mędrcy.

Uroczystość dnia tego jest jedną z najstarszych, a co do znaczenia równa się Wielkiejnocy i Zielonym Świątkom. Przedmiotem zaś jej jest obchodzenie trzech wielkich tajemnic, w których się światu Jezus objawił jako Król, jako Odkupiciel i jako Zbawca. To trojakie objawienie leży: w pokłonie Mędrców w Betleem w ochrzceniu Jezusa przez Jana w Jordanie i w pierwszym cudzie Jezusa w Kanie Galilejskiej.

Pierwsza tajemnica jest tryumfem nowonarodzonego Króla, któremu już przez Anioła wezwani pasterze pokłon oddali, a następnie Mędrcy powołani przez samego Boga. Nie zadziwiła ich słabość Dziecięcia, ubóstwo Matki, ani nawet nędzna stajenka — poznali Syna Bożego, złożonego w żłóbku i zrozumieli za łaską Bożą, że Bóg chcąc świat odkupić, musiał się jak najbardziej poniżyć. Nie przypadkiem ofiarowali Mędrcy Bogu złoto, kadzidło i mirrę, lecz Bóg to zrządził, aby ofiarami temi uczcili w Jezusie króla, kapłana i ofiarę, gdyż Jezus był i jest nie tylko Ofiarnikiem, ale i ofiarą.

Drugą tajemnicą dzisiejszej uroczystości jest chrzest Jezusa, przez który się objawił jako Zbawiciel świata. Objawienie to stało się wobec zgromadzonych wielu ludzi, i było wstępem do publicznego życia Zbawiciela, który wchodząc w wodę, uświęcił ją jako środek i widoczny znak odpuszczenia grzechu pierworodnego. Dotąd Jan chrzcił wprawdzie i wzywał do pokuty, ale nie mógł nikogo oczyścić z grzechu. Jezus nie miał grzechu w Sobie, a jednak dał się ochrzcić za wszystkich razem ludzi na zadosyćuczynienie sprawiedliwości Boskiej. Od upadku pierwszych ludzi nigdy ziemia sprawiedliwości Boskiej większej i godniejszej ofiary nie złożyła, ale też miłosierdzie Boże nigdy wspanialej nie okazało swej radości z odrodzenia się

grzesznika, jak wtedy. Niebiosa się bowiem otworzyły, Duch święty w widomej postaci ukazał się nad Jezusem, a z Nieba dał się słyszeć głos: Ten-ci jest Syn Mój miły, w którym Sobie upodobałem! Od czasu objawienia się Jezusa w Jordanie niezliczone miliony ludu odrodziły się w Chrzcie świętym, stały się miłemi Bogu dziećmi i dziedzicami Królestwa niebieskiego. Dziękujmy więc Bogu za łaskę Chrztu świętego, który nam otwiera bramy do Nieba. — Na pamiątkę chrztu w Jordanie święci też dzisiaj Kościół wodę, którą lud wierny rozbiera, a która to woda, jak zauważył święty Chryzostom, nie ulega zepsuciu.

Trzecią tajemnicą wreszcie dnia dzisiejszego jest pierwszy cud w Kanie Galilejskiej. Przez cud ten okazał się Jezus Zbawcą. Cud ten ma wielkie znaczenie już z tego powodu, że stał się za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Matki Syna Bożego. Jezus nic uczynił tego cudu, aby zapobiedz niedostatkowi wina, lecz z jednej strony, aby wesołość podwyższyć, a dalej, aby tę wesołość przez wyborne wino uczynić doskonalszą. Celem objawienia się Jezusa na ziemi nie było przestraszyć ludzi bojaźnią Jego potęgi, i Swą wszechmocnością nieprzyjaciół Swych zdeptać, lecz przez Swą ludzką naturę połączyć się z ludźmi w miłości. Od gód w Kanie obiega Jezus bez wytchnienia całą krainę, a wszędzie prosi o miłość. W milionach ołtarzy i cyboryi obrawszy teraz miejsce, wzywa i woła, ażali kto miłości Jego nie będzie chciał zrozumieć; wzajemną miłością odpłacić. O, jak wielka ilość świętych Męczenników i Dziewic rozkoszowała się w tej miłości ku Jezusowi, ich Oblubieńcowi, a teraz na Niebieskich godach weseli się w wiecznej szczęśliwości!

Nauka moralna.

Jak święci Trzej Królowie poszli za gwiazdą tak i my idźmy za gwiazdą łaski, za wewnętrznem natchnieniem i oświeceniem, przez które Pan tak często nas do Siebie zaprasza. Jednakże i my się wahamy, obawiamy się trudu i mozołu, a gdybyśmy nawet weszli na drogę łaski, tobyśmy się znowu z niej sprowadzić dali, bo nam brak wytrwałości. Dlatego też gwiazda łaski, która ci, chrześcijaninie już zaświeciła, znowu ściemniała. Ach, proś dzisiaj Boga, aby ci jeszcze raz wzeszło owe światło łaski, ale wtedy zachowaj je dobrze w sercu, i pozostań Mu wiernym. Przybliż się i ty do żłóbka z darami; daj złoto godności, kadzidło miłości i mirrę zaprzania się i umartwienia. Wiesz przecież gdzie wcielonego Syna Bożego żywego i istotnego znaleźć możesz i oddać Mu pokłon wraz z darami. Idź do ołtarza w kościele, tam klęcząc, w gorącem nabożeństwie wylej twe serce przed Zbawicielem, tam chętnie przebywaj w wierze, miłości i uwielbieniu, a On chętnie udzieli ci łaski, i da ci poznać prawdę słów, które Sam niegdyś, chodząc jeszcze po ziemi, świętemi usty powiedział: Tego, co do Mnie przychodzi, nie wyrzucę precz! (Jan 6, 37).

Modlitwa.

Boże, któryś dnia dzisiejszego Jednorodzonego Syna Twojego za przewodnictwem gwiazdy narodom objawił, spraw miłosiernie, abyśmy znając Cię już przez wiarę, aż do zapatrywania się na Boską istotę Twoją w Niebie doprowadzeni byli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje na wieki wieków. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 6-go stycznia uroczystość objawienia Chrystusa Pana. — W okolicy Reims śmierć męczeńska świętej Makryny, Dziewicy; za czasów prześladowania Dyoklecyana została na rozkaz namiestnika Rictiovarusa wrzucona w ogień, a gdy jej to nic nie zaszkodziło, poobcinano jej piersi; następnie wrzucono ją do brudnego więzienia, tarzając ją po kolczastych i ostrych skorupach, jako też rozpalonych węglach; zanosząc gorące modły do Boga, wkońcu oddała ducha w ręce Pana. — W Afryce dzień pamiątkowy bardzo wielu św. Męczenników, którzy za czasów prześladowania Sewerusa poprzywięzywani do słupów, żywcem zostali spaleni. — W Rennes w Bretanii, św. Metaniusza, Biskupa i Wyznawcy, który pozostawiwszy niezliczone dowody swego cnotliwego życia, zajęty jedynie rozmyślaniem o Bogu, chwalebnie rozstał się z tym światem. — We Florencji św. Andrzeja Korsiniego, Karmelity i Biskupa, który odznaczając się cudami przez Urbana VII, policzony został w poczet Świętych; uroczystość jego obchodzi się 6 lutego. — W Gerze w Egipcie św. Nilammona, Pustelnika, który modląc się oddał ducha Panu, gdy wbrew swej woli miał przyjąć godność Biskupią.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related